

**Ryczywół\_2**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	obornicki	
Gmina	Ryczywół	
Miejscowość	Ryczywół	

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	27.07.2013 r.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	01:05:17	Forma i wielkość	Plik audio: 89 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
RY_RY_002	M	57 lat		Artysta rzeźbiarz

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	RY_LU_001 Nazwa Ryczywół pochodzi od wołów, które się topiły i ryczały. Nowy Ostrów to miał być, czy był jakiś czas, coś takiego miało miejsce, ale nie jestem pewny czy naprawdę tak było. Coś jeszcze było z diabłem, że niby tam rolnik wołami orał pole i diabeł się ukazał czy coś takie legendy.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>Trudno mi teraz skojarzyć. Glinice to popularne było, za dzieciaka żeśmy chodzili się tam bawić. To było takie wyrobisko, piasek ludzie brali do budowy, do czegoś i powstało takie wysypisko, jakby osypisko, piach i tam żeśmy się bawili. Do teraz mówią glinice, zresztą śladu po glinicach nie ma, tam budynki nawet stoją, ale do dzisiaj się mówi glinice.</p> <p>Szmacianka, to też się nazywało taki lasek w piłkę chodziliśmy grać, niedaleko gimnazjum. Bramki z kołków zbite. Przed stadionem obecnym. Tu gdzie jesteśmy to było Łopiszewo.</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>Kierchówek, stawek, właśnie nie kojarzę dlaczego. Tu będzie gdzie ta Szmacianka, tam obok takie stawy są, obok gimnazjum.</p> <p>Szuder Platz, coś z niemieckiego, też staw, kiedyś były jakieś wysypiska. Obecnie karpie tam ludzie hodują. Nie wiem czemu Szuder Platz, ze wzgl. na to wysypisko? To w okolicach Flinty.</p> <p>Michalskiego łąka było popularne, od nazwiska, to jest naprzeciwko poczty, tam jest osiedle już.</p> <p>Nasza rzeczka Flinta.</p> <p>Igrzyna.</p> <p>Chlebowo, torfowiska. Tam jest zresztą rezerwat przyrody. Między Ludomy a Lipą jest Chlebowo.</p> <p>Też ciekawe jest chyba też rezerwat, gdzie Flinta wypływa Niewienko to się nazywa, ale nie wiem czy to jest jeszcze gmina Ryczywół, ale stamtąd Flinta korzenie bierze, dookoła bagno jest i stamtąd wypływa</p>
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)	<p>Dąb jest bardzo ciekawy na Igrzynie, gdzieś 400 letni, może 500. Jest bardziej pionowy</p> <p>W Skrzetuszu jest też potężny dąb, ten jest przy szkole, ale oznakowany jako pomnik przyrody</p>

Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Jakoś nie kojarzę.	
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Przeważnie obraźliwie nas nazywali, ze względu na nazwę miejscowości "ryczywoły", czy coś takiego	
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	To od nazwy.	
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Wróżby i wosk, to w późniejszych latach. To w domu żeśmy wosk przez klucz lali
2.	św. Marcina/11 listopada	Jest zwyczaj pieczenia rogali. Gęsina w moim środowisku, nie jest przyjęta
3.	Adwent	Dzieci na roraty z lampionami chodziły. I to sporadycznie, ale do dzisiaj to przetrwało. Teraz idą nieraz wieczorem, kiedyś szli o 6 rano
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	6 grudnia to Mikołaj. Zostawia w butach jakieś tam prezenty. Raczej podrzucali rodzice
5.	Wigilia	24 grudnia wigilijny, to jest Gwiazdor. Ktoś się przebierał, dużo ich było, jak pamiętam za młodego chłopaka, to nieraz tyle tych gwiazdorów było. Gwiazdorzy niektórzy tacy wcięci fest (śmieje się). Sam kiedyś też za Gwiazdora u sąsiadów byłem. 12 dań jest raczej zachowanych. Takie tradycyjne kapusta z fasolą z grzybami, pierogi. Jest post, sami od siebie bo nie trzeba, to jakby się podtrzymuje. zupa żurek na wigilię też lub owocowa taka z suszonych owoców zamiast kompotu, to u nas w domu tak jest i smaczne to jest wigilijne. Pamiętam jeszcze hen hen jak byłem dzieciakiem, to owoce suszone, teraz się kupuje, a kiedyś się suszyło. Zostawia się jakieś talerze dodatkowe. Karp, pstrąg. Choinkę ubierano w wigilię, teraz już nie. U nas w domu to bliżej wigilii, nie tydzień powiedzmy dzień dwa przed wigilią. Przeważnie dzieciaki , nieraz żona nieraz ja z dzieciakami ubieramy choinkę. Pasterka o 12 tu w kościele.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Brak informacji.

7.	Sylwester/Nowy Rok	Ściąganie bram oczywiście, było coś takiego teraz sporadycznie jeszcze. To było normalne, że się wystawiało furtki jakieś bramy, nieraz do stawu wrzucili żeby było łatwiej. To było nagminne nawet.
8.	Trzech Króli	Teraz raczej, za młodych tak nie kojarzę, żeby za Trzech Króli się przebierali, to teraz prędzej tam dzieciary.
9.	Kolędnicy	Z szopką nie, dzieciaki jakąś kolędę zaśpiewały, nie aż tak z szopką tak tradycyjnie. Dostali jakiś słodycz albo pieniążek.
10.	MB Gromnicznej	Zapalało się w czasie burzy. To jeszcze u mnie w domu za dzieciaka mama wystawiała, czy babcia przedtem. Tak się robiło i miało chronić przed pożarami. Teraz to raczej rzadziej.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Raczej są pączki. Ostatki albo Podkoziółek
12.	Topienie Marzanny	Na przywitanie wiosny, topienie marzanny, chyba tylko wrzucali do wody, nie pamiętam.
13.	Środa Popielcowa	Coś było z woreczkami z popiołem, coś kojarzę, ale czy to było tak kultywowane?
14.	Śródpoście	Nie wiem.
15.	Niedziela Palmowa	Kiedyś to się specjalnie szło po takie gałązki z wierzby, nie specjalnego tylko wiązanek z gryczpanem, nie były jakieś tam kupione. Jeszcze się nieraz widzi z tymi gałązkami
16.	Triduum Paschalne	Były warty przy grobie Jezusa. Strażacy nieraz stali i harcerze.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	zajączek przynosi prezenty w Wielkanoc w butach czy w gniazdkach gdzieś w ogródku. Było przynajmniej, teraz to rzadziej. To było normalne, jak byłem dzieciakiem. Święcenie potraw zawsze w kościele. Malowało się pisanki, nie jakieś super takie ktoś tam po prostu własnoręcznie malował, jak umiał albo jak mógł. W koszyczku: baranek z masła kiedyś z foremki a obecnie co roku z masła nożem wyrabiam sam. Naprawdę. Nieraz z kostki masła, nieraz z pół, jak ktoś chce.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Lało się tą wodę, tylko nie tak przesadnie jak teraz że tam wiadrami, ale było że się psikało jakieś psikawki. Im ładniejsza panna tym bardziej była mokra, te brzydsze mniej mokre były (wspomina ze śmiechem)
19.	Zielone Świątki	Nie za bardzo majono. Może niektórzy, ale żeby było takie ogólne to nie.
20.	Boże Ciało	Zawsze były 4 ołtarze, na rynku zawsze dookoła rynku. Zawsze

		<p>tak było. Mieszkańcy na drodze procesji też stroili, jakieś obrazy święte. Dzieci sypały kwiatki i sypią do dzisiaj.</p>
21.	św. Jana	<p>Wianki nie za bardzo. Po świętym Janie można się było kąpać. Mama przestrzegała, nie wolno tam wcześniej.</p>
22.	MB Zielnej	<p>Brak informacji.</p>
23.	MB Siewnej	<p>Być może że tu rolnicy ci starsi ludzie w ogóle, to może to kultywowali.</p>
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>Msza jest na cmentarzu. Wcześniej oczywiście mycie, sprzątanie. Zjeżdża się rodzina</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p>Pamiętam sąsiedzi się zbierali i pierze skubali, np różne opowiastki przy tym skubaniu. Zimą wieczorami, sąsiadki się zeszły gdzieś do domu i opowiastki i skubały pierze.</p> <p>Taka zupełnie ryczywolska, co się teraz rozprzestrzenia, majówka. To się odbywało i się odbywa do dzisiaj, chociaż inaczej, tzn. tak w noc z kwietnia na maja, zawsze w tę noc, nie że później w maju kupa ognisk. do lasu się chodziło młodzież, ja zresztą też chodziłem, dziewczyny, chłopacy z gitarami z czymś, jakieś trunki żeby było weselej, rozpałało się gdzieś tam ogniska przy Flincie na łąkach żeby było bezpiecznie i kupa ludzi. Śpiewało się , siedziało. I to jak jeszcze byłem dzieciakiem to już te majówki były to przetrwało do dzisiaj, ale to już inaczej. Koło domu każdy pali, ale w tę noc. To takie typowo ryczywolskie, i nawet się na okolicę rozprzestrzeniło bo nie znali tego czy w Obornikach, Rogoźnie. Chociaż nieraz zimne noce były, ale to nie przeszkadzało nikomu. Do późna, pamiętam za młodego chłopaka, to się wracało i o 4 rano. Aż się czekało na tą majówkę. A teraz przy domach najbliżsi czy znajomi i też się coś dzieje. Kielbaski na kijach, ziemniaczki.</p>
<p><b>Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe</b></p>		
1.	Narodziny i chrzest	<p>Było coś takiego, że dziecka przed chrztem na dwór nie wynosili, ale to jeszcze wcześniej. Czerwone kokardki w wózku też były (opowiada śmiejąc się)</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Pamiętam polter przed ślubem. To było bardzo popularne w Ryczywole, za dzieciaka, teraz mniej ale jeszcze się kultywuje to. Rzucanie szkieł, teraz raczej butelkę się chlaśnie, a kiedyś co ktoś miał niepotrzebnego no to się rzucało, jakieś szkło stare, słoiki, pierze nieraz wyrzucili jakąś pierzynę. I młoda para musiała w dniu ślubu sprzątać sama. Był dzień przed ślubem teraz jest tydzień. Kiedyś to całkiem inaczej. Kiedyś to z pół wsi chodziło a teraz to raczej znajomi. No każdy postronny mógł iść i rzucać tam coś i uczestniczyć. Nie trzeba</p>

		<p>było zapraszać, każdy mógł iść. Sieni dom pamiętam śpiewali: „Sieni dom, sieni dom, a za piecem kurka, żeni się tam kogoś córka”. Tak się podśpiewywało. Teraz już nie. Polter był w domu panny młodej.</p> <p>Był taki zwyczaj, że czytano telegramy. I te telegramy były tu przestrzegane. Sąsiedzi i kupa ludzi obcych, chociaż trochę się znali to wysyłali telegram, lub dawali telegram. Dzieciaki przeważnie nosiły i placek za to dostawały czy coś, za to że zaniósł. To było później czytane. Nieraz aż za nudne było bo to długo było, (śmiech) i chyba dlatego odeszli od tego, ale było bardzo przestrzegane. Oczepiny o północy.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	Jak zmarły leżał w domu, zapalano gromnicę. Trzy dni leżał, taki był zwyczaj. Raczej unikało się chowania w niedzielę, bo niby kogoś tam pociągnie.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		<p>Gitar u nas więcej niż ludzi. Z synami trochę żeśmy koncertowali na Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Tu są wszystko nasze utwory, nasze teksty, syn pisze i ja. Raczej kowerów nie lubimy. Z 30 lat będzie jak piszę. Jakieś tam wierszyki, jak mnie tam napadło. W większości piosenek to syn napisał, ale ileś moich jest też, i o przyrodzie. Zuzia [córka], ładnie śpiewa i gra na gitarze. Syn, ja go podstaw uczyłem, to na gitarze świetny, tylko trochę zaniedbał. Bo nawet go uznali, że jest najlepszy w powiecie obornickim. Ale to trzeba się też samemu pokazać gdzieś. A my to gramy bluesa, rocka, to właśnie syn, ja i na perkusji na żywo. No parę razy żeśmy w pubie muzycznym. Mieliśmy grać w Poznaniu, w jakimś bluesowym klubie. Dostaliśmy zaproszenie, ale ja za granicę wyjeżdżałem do pracy za chlebem i tak to upadło. Bluesa gramy, trochę taki jazz. My jako taki zespół mieliśmy Parantela się nazywał. To jest polskie słowo, bo nie każdy wie co to znaczy. To jest typowo polskie słowo. To jest grupa ludzi powiązana rodzinnie. Jak chłopaki młodszy byli, to tak codziennie żeśmy grali. Mamy nawet taką kapciorek byle jaką, nawet węgiel tam był. Ja zawsze miałem zapał, chociaż ojciec, starszy od nich, a oni teraz to tak jakby ucichło. Z zespołem bardziej dla siebie, dla znajomych żeśmy grali niż żeby się gdzieś pokazywać. W Domu Pomocy w Ludomach raz czy dwa graliśmy, później w Ryczywole, w pubie muzycznym w Obornikach. Tak żeśmy za dużo raczej nie występowali. Raczej dla siebie. Też trzeba gonić za chlebem, zawodowo pracuję. Mam własną firmę instalacyjną. Na co dzień pracuję w zawodzie. Rzeźbienie i muzyka to jest hobby. To jest takie oderwanie</p>

<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>U nas popularne za dzieciaka, pyry z gzikim, też właśnie w mundurkach ziemniaki. Szare kluski z kapustą okraszone</p>
<p><b>III. Tradycje rękodzielnicze</b></p>	
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>Rzeźbię w drewnie i kamieniu. Wszystko tu sam buduję, nikt mi tu nie pomaga, murki nie murki, to co mogę to robię. Po prostu odkryłem to w sobie, już od dzieciaka do czegoś ciągnęło do rzeźbienia. Teraz już mniej uczestniczę, kiedyś na konkursy wysyłałem prace. Chcieli mnie do tych Twórców Ludowych, ale mi to jest nie potrzebne, bo oni później szufladkują, narzucają, że mają być takie środki. A ja nie chcę. Oni gdzieś na targach mają stoisko i mogą sprzedawać a mi na tym nie zależy i nie chcę być zaszufadkowany. Bo jakiegoś tam stwora chcę wydłubać, to dłubię se go taki jak wymyślę, a nie że jednopodobne.</p> <p>Za dzieciaka już tam trochę kombinowałem z kory z czegoś tam i w siedemdziesiątym którymś coś tak bardziej. Na wystawę wysyłałem prace w latach 80-90. Tu w Wągrowcu to parokrotnie byłem nagradzany na tym Jakuba Wujka konkursie takim ogólnopolskim. Gdzieś tam moje prace są, ślady jakieś zostały i w Izbie Pamięci Mickiewiczowskiej w Łukowie i moja rzeźba jest też w kościółku, gdzie Adam Mickiewicz w Łukowie koło Obornik, Rożnowo to jest parafia tam brat Mickiewicza jest pochowany Franciszek i Adam przyjeżdżał do niego. I moja jest też praca gdzie na ostatniej pasterce w swoim życiu był Adam i podobiznę Adama wyrzeźbiłem do Izby Pamięci z marmuru. Jakieś ślady są, Lubię to po prostu. Podarowałem takiego Pana Jezusa do Piłki, to jest miejscowość w sercu Puszczy Nadnoteckiej, niedaleko Sierakowa, bo mama tam brała ślub, pochodziła z tych stron i chciała żebym coś tam zostawił. [Informator bardzo się wzruszył, do łez, na wspomnienia o matce, która zmarła ok dwóch lat wcześniej]. W ogrodzie tu w Ryczywole wyrzeźbiłem Pana Jezusa i tam podarowałem. Dostaję zamówienia na rzeźby i od mieszkańców [Ryczywoła] i nawet obcy ludzie nieraz zamawiają. Wtedy co tam kto chce, albo mi daje wolną wolę i rzeźbię to co ja uważam. I jeszcze chciałbym tam w puszcę Floriana wyrzeźbić, bo to od strażaków, a puszcza paliła się kiedyś. Tematyka absolutnie nie tylko religijna, różnie. Nieraz jak się jakieś prace oddawało, to temat organizator konkursu narzucał i w tym temacie trzeba było dłubać. Np w Wągrowcu zawsze był o tematyce biblijnej. Od do jakiś okres, Nowego Starego Testamentu i w tym okresie coś trzeba było coś zrobić, jakąś pracę. Tu nawet jedna stoi praca to był...Dwie prace są w zbiorach w Wągrowcu, to jest o tematyce Apokalipsa, a kamienia, z rodziny piaskowiec. I Siedem Aniołów i Siedem</p>



	<p>Trąb.</p> <p>Kiedys mi z Gdańska przysłali, że gdzieś moja praca tam też jest o tematyce rybackiej, tradycji rybackiej. A tu w Wielkopolsce jakie tradycje rybackie? i tak humorystycznie sobie wydłubałem "Syn rybaka" to nazwałem, płaskorzeźba w drewnie. Rybak zarzucił nogą na nogę i tło, same rybki są. Wystawione to było. Pan Rudnicki, czy ktoś, w swoich zbiorach to ma. Po prostu kupił i tam gdzieś wystawia. Gmina [Ryczywół] nie była zainteresowana, sam zadebiutowałem w Rogoźnie pierwszy raz. Oddałem, bo wyczytałem, że jakiś konkurs jest. Zresztą w muzeum w Rogoźnie też jest moja praca o Przemysle II. I tam zadebiutowałem, pierwszy raz tam pokazałem co miałem wyskubane i zaraz dostałem nagrodę. Gdzieś początek 80 lat. I tak zacząłem, potem posyłałem na konkursy. A że mnie ktoś tam zauważył, to nagrodzone prace były. Ale na tych konkursach mi nie zależy. Po prostu robię, to lubię i już. I w kamieniu i w drewnie, i w różnych gatunkach drewna. Nie, że w lipie tylko, lipa jest miękka. Uważam, że we wszystkim idzie rzeźbić, łatwiej lub trudniej, ale we wszystkim można.</p>
--	--

#### IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Brak informacji.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji,
6.	Lokalne odpusty	Brak informacji.

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	Po dożynkach, do dzisiaj stoją w kościele wieńce dożynkowe. Każda wioska swój.
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.



3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.